

KURJER WARSZAWSKI.



D. 19. Września. — Rok 1851.
Piątek.

№ 247.

Jutro, Śgo Eustachiusza M.

Jutro, rocznica urodzin J. C. W. Wielkiego Xięcia MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA, syna J. C. W. CESARZEWICZA Wielkiego Xięcia NASTĘPCY TRONU.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz. 3ciej z południa, w obec zasłużonego w kraju naszym Meża, b. Dyrektora Orkiestry i Kapelmistrza Karola *Kurpińskiego*, odbyła się próba, a następnie oddanie nowo zbudowanych przez P. Mateusza *Mielczarskiego*, organów, dla Kościoła tegoż Zgromadzenia. Po odbyciu przez Szanownego Dyrektora, otoczonego naszymi Muzykami, jak: *Nidechim* Dyrektorem Orkiestry Teatrów, oraz PP. *Radzyńskim*, *Słoczyńskim*, i innemi, szczególnej próby, wykonane zostały przez obecnych znawców, rozmaite dzieła, a wszyscy w ogóle nader pochlebne pod względem muzycznym, oświadczyli zdanie dla Organmistrza P. *Mielczarskiego*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, wskutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmiłościwiej udzielił raczył przebaczenie Romanowi *Krasowskiemu*, wychodźcy Polakowi, w *Paryżu* przebywającemu, z dozwoleniem mu powrócenia do Królestwa Polskiego, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Na mocy rozkazu wyższej Władzy, Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, zaważwał Konstantego *Asmana*, syna b. Nadrachmistrza w b. Komissji Likwidacyjnej, w roku 1847 za granicę zbiegłego, i obecnie we *Francji* przebywającego, ażeby w ciągu 6ciu miesięcy od dnia ostatniego w gazetach ogłoszenia, do kraju powrócił, i najbliższej władzy policyjnej zameldował się.

Zawiadamia się wszystkich handlujących w mieście *Warszawie*, jako to: bankierów, kupców i wszelkiego rodzaju komissantów, iż pobór opłaty gildyjnej przy Kassie dochodów skarbowych miasta *Warszawy*, już się rozpoczęła, a termin składania stosownych kwalifikacji w celu uzyskania patentów, oznaczony jest ostatecznie do dnia 19 Września (1 Paździ.) r. b. Osoby zatem chcące zapisać się do kupiectwa gildyjnego, winny zaność o to podania do Magistratu miasta *Warszawy*, do którego załączyć winny: świadectwo Starszych Zgromadzenia Kupieckiego, że do Zgromadzenia Kupieckiego są zapisane, i że wykazały przed temże Zgromadzeniem wymagany w art: 39 ustawy, kapitał. Kupcy zaś zagraniczni tu zamieszkali, i kupcy podróźni, obowiązani są do podania na pierwszy raz załączyć paszport i świadectwo, o którym w art: 41 tejsze ustawy była mowa, a na dalsze lata patent z roku poprzedniego.

Na żałobnem Nabożeństwie wczorajszem za duszę s. p. Julji z Hr: *Zabięłłów Grabowskiej*, Wdowy po s. p. Stanisławie Hr: *Grabowskim*, niegdy Ministrze Oświe-

cenia Publicznego, a ostatecznie Członku Rady Administracyjnej, Kontrolerze Jnym Królestwa Polskiego, Prezesie Komissji umorzenia długi krajowego, oprócz pograżonych w żalobie Córek i Rodziny, zebrało się w Kościele Śgo ALEXANDRA liczne grono Przyjaciół i Wielbieli enót s. p. zmarłej Julji Hr: *Grabowskiej*. Każdy bowiem pragnął oddać ostatnią posługę tej Pani, która już to przymiotami duszy, już wrodzoną Jej dobrocią i łagodnością serca, umiała w otaczającym ją kole, jednać sobie we wszystkich Przyjaciół. Po odśpiewaniu wigilji i odprawieniu licznych Mszy Świętych, w gorejącym od światła przybytku BOŻYM, W. JX. Kanonik *Naruszewicz*, Dziekan *Warszawski*, Proboszcz Kościoła Śgo ALEXANDRA, pobłogosławił wodą święconą zwłoki spoczywające na wspaniałym katafalku, w bogato przybranej trumnie. Poczem nastąpiła exportacja tych zwłok do Kościoła Śgo KRZYŻA, poprzedzona wszystkimi prawie Duchownemi Konwentami, a to dla złożenia ich w miejscowych katakumbach dolnego Kościoła, obok zwłok s. p. jej męża Stanisława Hr: *Grabowskiego*. Rodzina i Przyjaciele oraz cały orszak żałobny, asystowali temu smutnemu obrzędowi, aż do chwili ostatniej.

Jutro o godz: 10tej z rana, jako w rocznicę zgonu s. p. Jana *Fischer*, Fabrykanta ram złotych, odprawić się będzie w Kościele XX. *Kapucynów*, za pokój duszy Jego, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała po nim Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W Kościele parafialnym na *Pradze* przy *Warszawie*, jutro o godz: 10tej z rana, jako w wigilję Śgo MATEUSZA, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę s. p. Mateusza *Rawicz Kosinńskiego*, Obywatela, zmarłego w d. 21 Listo: r. z.; na które Familja, w nieobecności Syna, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro o godz: 10tej rano, jako w rocznicę zgonu, odbędzie się w Kościele XX. *Franciszkanów*, żałobne Nabożeństwo za duszę s. p. Marjanny z *Mazurowskich Krausse*; na które, Krewnych i Przyjaciół zaprasza się.

Kazimierz Ogonowski, w wieku lat 61, onegdaj zszedł z tego świata. Pozostała Zona wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mająca.

Katarzyna Sosnowska, Zona dymisjonowanego Pułkownika, wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, zeszła z tego świata. Pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na przeprowadzenie zwłok, pojutrze o godz: 4tej po południu, z domu Nro 1565 przy ulicy *Chmielnej*, do Kościoła Prawosławnego przy ulicy *Podwale*; a dnia następnego, to jest w *Poniedziałek*, po odprawieniu Nabożeństwa, o godz: 10tej z rana, na smętarz *Ewangelicki* odbyć się mająca.

Drugą, a w tych dniach zmarłą w późnej starości osobą, jest Zofja *Misterska*, Wdowa po Oficjaliście prywatnym, urodzona we wsi *Kukalach* Gubernji Warszawskiej, która rozstała się z tym światem w zeszyły Poniedziałek, w 95 roku życia swego. Pozostawia po sobie Córkę i czworo Wnuków.

W dniu 16 b. m., we wsi *Lekarcice* Okr: Czerniechowski, po nagłej ciężkiej i krótkiej słałości, zakończyła doczesne życie, ś. p. Józefa z Hejslerów *Grobicka*, Żona Podprokuratora Tryb: Cywil: Guber: Radomskiej w *Radomiu*, przeżywszy lat 24, i pozostawiwszy po sobie w nieutulonym żalu: Męża, Córkę, Rodziców i Przyjaciół, którzy w Jej osobie utracili wzorową Żonę, Matkę, Córkę i Przyjaciółkę. — *N. N.*

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starożytnych w Warszawie, zawiadamia gminy Izraelitów w Królestwie, że *jablka rajskie korsykańskie, genueńskie i korfujskie*, jakoteż *palmy zielone i suche*, już nadeszły z zagranicy, i takowe sprzedają się w Kancelarii Szpitala tutejszego; *jablka rajskie korsykańskie* rycałtowo skrzynkami po 25 sztuk, z dodaniem 12 *palm* suchych za rs. 25; *jablka rajskie, genueńskie i korfujskie*, sprzedają się pojedynczo nierozwinięte, a mianowicie: Isze sztuka za rs. 2 k. 70, a ostatnie sztuka po rs. 4. *Palmy zielone* sprzedają się oddzielnie. — Przydujący w Zastępstwie, *J. Glücksberg*.

Onegdaj wieczorem paropływ *Kraków*, przychodzący z *Gdańska* dwie gabary naładowane towarami kolonialnym do *Warszawy*, odpłynął z powrotem po nowym ładunku do *Gdańska*. Wczoraj rano paropływ *Kopernik*, również z *Gdańska* przybywszy z 3ma gabarami, po przejściu mostu na *Wiśle*, odpływa dalej z niemi w górę do *Puław*, dla złożenia tamże przeznaczonych towarów. Wieczorem zaś statek parowy pasażerski *Sandomierz*, stanowiący zwyczajny pociąg z *Ciechocinka*, stanął w *Warszawie* w przystani żegluga parowej, zkąd jutro o godz: 6¹/₂ z rana, znowu w następną udaje się podróż.

Do Xiegarni *R. Friedlein*, nadeszło nowe wydanie *Xiązki do Nabożeństwa dla niewiast*, przez autorkę: *Pamiętki po dobrej Matce*, ozdobione tytułem przedstawiającym odrzwia *Kaplicy Śtej KUNEGUNDY w Starym Sączu*, i wizerunkiem Śgo *STANISŁAWA*, przerytowanym z obrazu najstarszego, znajdującego się w Kościele Katedralnym *Krakowskim*. Cena egzemplarza nieoprawnego, rs. 1 kop. 65; w skórce ozdobnie oprawna z futeralikiem, rs. 3 k. 45.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie kop. 30, na odnowienie Ołtarza Cudownego *PANA JEZUSA* przy świątyni, w Kościele *XX. Karmelitów* na *Krako-Przedmieściu*.

Nieszczęśliwa Wdowa po ś. p. byłym Wojskowym, wydawszy na świat dziecko płci żeńskiej, które zostaje niechrzczone, pragnie takowe oddać w ręce Opieki Rodzicielskiej za własne. Wiadomość u Stróża domu N° 16 przy ulicy *Sto-Jańskiej*.

W tych dniach, *Szwajcarscy* hodownicy bydła, z *Kantonów Bernieńskiego i Fryburgskiego*, przypędzili do kraju tutejszego stado *kóz* do 300 sztuk liczące. Część

znaczną takowego już sprzedali; onegdaj byli na *Pradze*, gdzie stają; wczoraj zaś oprowadzali po *Warszawie* swoją trzodę, do dziewięćdziesiąt kilka sztuk już tylko liczącą. Składające ją indywidua, odznaczają się rasowością i pięknym połyskiem sierści.

W końcu miesiąca *Lipca* uczyniliśmy wzmiankę w *Kurjerze* o *kukurydzy* z dóbr *Hr: Małachowskiego*. Dziś po jej wyrośnięciu do wysokości w cieplejszych klimatach znanej, dla przekonania miłośników gospodarstwa wiejskiego, że z pożądanym skutkiem i w kraju otrzymywaną być może, a tym samym pod względem zielonej paszy dla bydła niepospolite przedstawia widoki, i potwierdza, że oznaczenie centnarów 1600 paszy zielonej z morga *nowopolskiego* niebyło przesadzone, przysłany nam został dla okazania ciekawym jeden egzemplarz tejże *kukurydzy*, zwanej *zab koński*, wysoki stóp 12¹/₄, a wążący 4 funty; *kukurydza* ta wyrosła i sadzona była na gruncie dobrym, lekkim, pulchno uprawnym, dawniej nawożonym. Wysokość jej tak jest wielką, że zaledwie mieści się w gabinecie Redakcji, a pod jej liściem jak wśród *oazy*, możnaby chłodu używać.

P. Faustyn Toloczko, Nauczyciel *Tańców*, wczoraj wyjechał do Cesarstwa *Rosyjskiego* w Guberoje *Zachodnie*, w zamiarze udzielania tamże lekcji tańca.

W Xiegarni *Antykwarjusza J. Lachmana*, przy ulicy *Elektoralnej*, wprost *Banku* pod Nr 797, znajduje się między innymi osobliwymi dziełami, kilka obszernych *Słowników* historycznych, ogrodniczych i rolniczych w różnych językach etc.; też Xiegarnia nabywa i zamienia *xiązki* w różnych językach i treści, pod wszelkimi warunkami; a czytelnicy swoją znacznie pomnożyła najnowszymi dziełami, najulubieńszych autorów; cena miesięcznego abonamentu *xiązek polskich, francuzkich i niemieckich*, po kop. 60.

Współziomek nasz *Artysta malarz*, *Pan Alexander Stankiewicz*, którego prace znane już są zaszczytnie miłośnikom sztuk pięknych, po kilkoletnim pobycie swoim za granicą, powrócił z *Rzymu* do *Warszawy*.

Wczoraj w *Teatrze Wielkim* przywołani zostali: po *Operze Robert Djabel*, *Panna Sulzer* 5-kroć, *Panna Mansui* 4-kroć, *Pan Troschel* 4-kroć, i *Pan Bordas* 5-kroć; po *tańcach*: *Pani Stolpe*, oraz *Panny: Gwozdecka, Karska, Żarnowiecka i Twarowska*.

Z Petersburga. — Nowy parostatek wybudowany w *Belgji*, dla *Towarzystwa Przystani Peterhofskiej*, nosi nazwę: *Xiążę Leuchtenbergski*.

Dokończenie wiadomości z Kaukazu. »W czasie działania naszych wojsk przeciwko *Hadzi-Muratowi w Tabasarani*, *Szamil*, z bandą do 8mii tysięcy ludzi złożoną, przy dwóch działach, uderzył na *Kazimuchskie Chaństwo*, aby działaniami swemi odwrócić siły *Xięcia Argutińskiego-Dolgorukiego*, od *Hadzi-Murata*. Dnia 11go, partja góralska wyruszyła ku *Kumuchowi*, lecz spotkana przez walecznego Pułkownika *Agalar-Beka*, z jego milicją, zasilaną przez pierwszy batalion pułku *Samurkiego*, pod dowództwem Pułkownika *Rakusy*, przedko była odpartą i zmuszoną do odwrotu. Dnia 12 bandy *Szamila* rzuciły się na oddział *Jenerała-Majora Gramotina*, rozłożony na wyżynach *Hamoszyńskich*.

Sciągnawszy w nocy bataljon Pułkownika *Rakusy*, Jenerał-Major *Gramolin* odważnie poprowadził ze świtem, poruczone sobie wojska, do szturmowania pozycji nieprzyjacielskich. Zrażeni bagnietami górale ratowali się ucieczką. *Szamil*, uwiozwszy zawczasie swoje działa, uciekł do *Czoch*, gdzie dowiedziawszy się o zupełnem niepowodzeniu i porażce *Hadzi-Murata w Tabasarani*, rozpuścił zebrane przez siebie bandy. Xiążę *Argutiński-Dolgorukij*, d. 30 b. m., przybył na powrót do *Haszynskiego* wzgórza, przywróciwszy zupełny porządek w *Tabasarani*, gdzie mieszkańcy, dla zagładzenia swego przewinienia, bezwarunkowo upokorzyli się, obowiązawszy się własnymi środkami porobić przereby śród lasów i obrabiać drogi, mające w każdym czasie miejscowość ich uczynić dostępną naszym wojskom. Na prawem skrzydle linii *Kaukaskiej*, skuteczne działania naszego oddziału, co do zbudowania warowni nad rzeką *Białą*, pod osobistym naczelnictwem dowodzącego wojskami na linii *Kaukaskiej* i nad morzem *Czarnem*, Jenerała-Lejtnanta *Zawadowskiego*, mocno wstrząsają władzę i wpływ Ajenta *Szamila*, *Mahomet-Amina*. Zwabione przezeń plemiona widząc utracone dla nich bezpowrotnie żywe ziemie, między rzekami *Labą* i *Białą*, jawnie powstają przeciwko władzy, która wciągnęła ich w obecną niedolę. *Szapsutowie* silnie sprzeciwiają się *Mahomet-Aminowi*, oraz inne plemiona, ciągle prowadząc układy z nami. W *Czeczni* i za linią *Lesgińską*, zupełna jest spokojność." (G. R.)

ANGLJA. — Lord *Palmerston* przyjmował już nowego Posła *Perskiego*; uważają tu bardzo, że Lord Minister w wielkiej zażyłości zostaje z Ministrem *Sardyńskim*, Margrabią *Azeglio*. — Sławny yacht *Amergha*, wyzwanym znowu został przez marynarzy z *Yarmouth*; zakład stanął o 100 gwineów. — Na giełdzie wyglądają niecierpliwie wiadomości o *australskich* pokładach złota; interesów mało się robi, nowej pożyczki *austrjackiej* nie biorą. — W ciągu lat 50ciu, ludność *Anglii* podwoiła się; w 1800 roku, wynosiła 10,500,000, dziś 20,748,000; dług krajowy przez ten czas z 846 milionów dukatów, wzrósł do 1,438 milionów dukatów. — Admiralicja otrzymała nowe wiadomości o Kapitanie *Franklin*, przywiezione przez Kapitana *Perry*; znaleziono na wyspie *Beachy* w cieśninie *Wellingtona* ślady, że wyprawa zimowała tam w r. 1846; Kapitanowie *Austin* i *Ross* z osadami 4ch okrętów, robią poszukiwania wzdłuż cieśniny *Jones*.

AUSTRIA. *Wiedeń 13go Września*. — Cesarzowi towarzyszy do *Włoch*, sztab liczny. — Z *Galicji* donoszą, że przybycie tam Cesarza na 15 Października zapowiedziano. — Rada gminowa po domach rozesała drukowane wezwania, do udziału w pożyczce nowej. — Gabinet postanowił zwrócić uwagę na wychowanie i kształcenie dzieci w fabrykach używanych. — Sąd wojenny skazał *P. Saphir* na trzy miesiące więzienia, a jego dziennik *Humrysztę*, także na trzy miesiące zamknięto. — Władza zabroniła przedstawiania na scenie osób żyjących.

FRANCJA. *Paryż 13go Września*. — Od kilku dni tak uporczywie krążyły pogłoski o zamachu stanu, który po-

jutrze miał być wykonany przy ceremonji położenia kamienia węgielnego nowych bazarów, że gabinet uważał za stosowne w półurzędowych organach zadać im kłamstwo. Krążyła także pogłoska o gabinetcie *Lamar-tine*, i tę do baśni policzyć można. *Legitymiści* prowadzili układy z Jenerałem *Changarnierem*, o Prezydenturę Rzplitej, ale te zerwano, ponieważ Jenerał nie chciał dać rękojmy wymaganych. — Xiążę *Aumale*, zrzekł się bardzo obdłużonego spadku po swym teściu Xięciu *Salerno*. — W niektórych departamentach urządzono kolumny ruchome wojsk, które władzom gdzie potrzeba, pomoc dawać mają dla przytłumienia rozruchów. — Z *Alzacji* donoszą, że cały zbiór kartofli przepadł zupełnie. — Kandydatura *Xcia Joinville*, zajmuje dzienniki; z resztą cisza w polityce zupełna; dopiero za zebraniem Izby, losy *Francji* rozstrzygać się będą; dziś tylko stronnictwa robią do tego przygotowania. — Doktor *Clot-Bey*, znany organizator służby zdrowia cywilnej i wojskowej w *Egipcie*, twórca szpitali, szkoły lekarskiej, akuszeryjnej, wprowadziciel szczepienia ospy do tego kraju, wreszcie zasłużony w kilku epokach grosowania zarazy morowej, mianowany został komandorem orderu *legji honorowej*. (Doktor *Clot-Bey* otrzymał jeszcze w r. 1844 *CESARSKO-KRÓLEWSKI Order Śgo Stanisława I kl.*)

HOLANDJA. — Osuszenie morza (jeziora) *Harlem-skiego*, postępuje bardzo spieszuie; miasto *Leyda*, dopomina się o własność gruntów tym sposobem odkrywanych.

NIEMCY. — Nowa protestacja *Anglii* przeciw wstąpieniu *Austrii* do związku *niemieckiego*, daleko jest łagodniejszą jak pierwsza. — Komitet floty *niemieckiej* obraduje ciągle; przyzwał on trzech biegłych do narad. — Prezes gabinetu *hanowerskiego* przybył do *Drezna* dla odbycia narad z Ministrami *saskimi* o sprawach *niemieckich*. — Rada municypalna miasta *Eisenack* w *W. Xięstwie Sasko-Wejmarskiem*, złożyła Xiężnie *Orleańskiej*, dyplom na Obywatelkę honorową tego miasta.

WŁOCHY. — Na konsystorzu ostatnim, PAPIEŻ mianował wielu Prałatów i Kardynałów. — W *Genui* ceremonia poświęcenia sztandarów, odbyła się w obecności Króla, przy wielkiem zebraniu ludu. — Minister *francuzki*, *P. Magne*, przybył do *Florencji*; udaje się on do *Rzymu* i *Neapolu*. — Po nieszczęśliwych z trzęsienia ziemi wynikłych, Królestwo *Neapolitańskie* nowa plaga nawiedziła, a mianowicie wylewy wód; w *Cita*, *Apulji* i *Abruzzo*, mnóstwo wiosek zostało zniszczonych; nie mało osób utraciło życie.

ROZMAITOŚCI. — W *Ostendzie* przyszło na świat dziecko, mające cztery ręce i tyleż nóg. Potworek ten żył tylko dwie godziny. — Smutny wypadek zdarzył się w tych dniach na balu w *Louvain* (w *Belgji*). Jedna z dam obecnych tańcząc walca z swym mężem, oagle oślabła, i padła na jego ramiona. Obecni przybiegli natychmiast, chcąc udzielić pomoc zemdlonej; nieszcześnie już nie żyła. — W tych dniach w *Paryżu*, nowo wchodzący w zawód literacki autor, czytał przed Komitetem Teatru *Rozmaitości*, napisaną przez siebie sztukę. Pierwsza osoba ukazująca się na scenie, Notariusz, ja-

ka się, i monolog jego wybornie *jąkaniem* przez autora odczytany został. W drugiej scenie, jakas Hrabina, żąda spisania kontraktu, który jest związkiem intrygi, i ta się *jąka*. »To może wywiązać sceny komiczne w ciągu sztuki», rzekł ktoś z obecnych po odczytaniu tego dyalogu *jąkałów*. W tym, wchodzi amant... i ten się *jąka*; za nim amantka, i tatakże się *jąka*; z kolei reszta aktorów, wszystkie *jąkały*. To zgromadzenie osób wadą wymowy upośledzonych, mniej już się podoba; jeden z śmielszych zwraca nawet uwagę czytającego autora, że tych *jąkałów* za nadto. »Ale, Pa..pa..pa..now...wi...wi..wi...e się my..my..myli..cie..cie..cie, to..to..to..to...» zaczął się tłumaczyć autor, który się *jąkał*, a nie osoby do jego sztuki wchodzące. — Meżczyzna kłęczący przed kobietą, i proszący o jej rękę, podobny jest do wielbłąda, który kłęka, ile razy bierze na siebie ciężar.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Budny Alex; i Budny Norbert Oby: z Kargoszyna nr 2668; Buturlin Marija Żona Jenerała z Moskwy nr 415; Cohn Matias Kup: z Paryża nr 1790; Dal-Trozzo Ant: Ob: z Michałowa nr 414; Dubois Lud: Alex: Kup: z Paryża nr 613; Gerson Wojc: Malarz z Moskwy nr 495; Ledóchowski Jan Hr. z Siedlec nr 625; Loewenglück Jul: Dok: Med: z Wiednia nr 2098; X. Piekarski Bartł: Pleban z Łomży nr 494; Radzymińska Barbara Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 625.

Wyjechali: Bązdrow Sergij Jubiler do Lipska; Czetwertyński Borys Xżę do Kamieńca Podolskiego; Ciecierski Stef: Oby: do Ciechanowca; Grodnowski Edw: Oby: do Gub: Kowieńskiej; Koehler Henr: Dok: do Gub: Wołyńskiej; Mokronowski Stan: Oby: do Chrzanowa; Stenz Rudolf Introłigator do Berlina.

DONIESIENIA.

W Składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, jest do sprzedania **PODUSZKA** krzyżowej roboty, za rsr. 10; dwie **LAMPY** ścienne, za rsr. 2; i 7 **TABLIC** z napisami do handlu, za rubel 1.

W Kancelarji dowódcy bataljonu ruchomego Magazyneu za rogatką Powązkowską pod Nr 27, odbędzie się licytacja dnia 18/30 Września, a ostateczne przetargi 21 Września (3 Października) r. b., na sprzedaż 54 starych i 4 podróżnych Kuźni z mieczami, wraz z 15 zapasowami do nich Kolami, i 29 osiami, które to przedmioty ocenione na rsr. 423 k. 48 1/2.

Onegdaj wieczorem zgubioną lub w dorożce zastawioną została **XIAŻKA** expedycyjna, w płótno ciemne oprawna, bez żadnego na okładce napisu, z Listem do JW. Hr. Augusta Zamoyskiego adresowanym. Kto takową znalazł, raczy oddać Kancelarji Głównej JW. Hr. Zamoyskich przy ulicy Senatorskiej Nr 472, za nagrodą.

Przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1274 1/2, **LORAL** z 6u Pokoi, i dużego Salonu z balkonem, Ruchnią angielską i Spiżarnią, jak najpiękniej urządzony, do najęcia od Sgo Michała. Wiadomość u Gospodarza.

Ludwik Hocke, przy ulicy Ogrodowej Nr 824, potrzebuje do Profesji Bednarskiej, dwóch **UCZNI** z dobrą konduita, umięjęcych po niemiecku.

Dnia 17 b. m. wychodząc z domu Nro 280 przy rogu uli: Długiej i Freta, w sieni tego domu lub przechodząc ulicą Długą, zgubioną została **BROSZKA** złota, emaljowana, szafirowa, w kształcie węzła. Łaskawy Znalazca raczy ją zwrócić, za nagrodą rsr. 2, do handlu Żelaznego na rogu ulicy Freta i Długiej. Uprasza się PP. Jubilerów, aby swą uwagę na takową zwrócić raczyli.

Rada Szczegółowa Szpitala Ewangelickiego ogłasza niniejszem, że w dniu 13/25 Września r. b., odbędzie się licytacja na różne przedmioty zużyte, jako to: **ODZIEŻ**, **BIELIZNĘ** i t. p., w Kancelarji tegoż Szpitala, o godz: 3 z południa, przy ulicy Karmelickiej. — P. o. Prezydującego Opiekuna, August Lampe.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER NA SOLCU.
OLEJ rzepakowy rafinowany, przez rok jeden odleżały, jasno i dokładnie palący się, z dniem dzisiejszym sprzedaje się po niższej cenie złp. 5, czyli kop. 75 za garniec 9 funtów wagi trzymający, tak w Zakładach, jako i w jedynym Składzie naszym przy ulicy Trebackiej Nro 638. — Warszawa dnia 16 Września 1851 roku.
 Dyrektor Zakładów, *Laessig*.

POKÓJ na 1m piętrze od frontu, do najęcia przy familji, z usługą lub bez, dla osoby plei żeńskiej, przy ulicy Freta pod Nr 277, naprzeciw Kościoła XX. Dominikanów. Wiadomość dalsza na miejscu.

Przy ulicy Leszno pod Nr 673 a, w oficynie na dole, po prawej stronie, z wolnej ręki do sprzedania od godziny 3 do 5 po południu: **GARNITUR** czarny nowy, na wzrost wysoki; **KAMIZELKA** atlasowa czarna; dwie **ALGIERKI** granatowe, mało używane, jedna na wacie, druga z czarnym futrem.

LORAL na 1m piętrze, składający się z Przedpokoju, 3ch Pokoi, z których jeden z balkonem, Kuchni angielskiej, z wszelkimi dogodnościami, jest do wynajęcia od Ś. Michała. Wiadomość pod Nr 1291 przy ulicy Nowy-Swiat. — Tamże potrzebną jest **MŁODSZA** Niemka, któraby mogła udać się z Osobą wyjeżdżającą do Odessy.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
 w Warszawie na Solcu pod Nr 2913 A.
 Posiadając znaczny zapas **DRZEWA SOSNOWEGO OPALOWEGO**, Zakłady Piotra Steinkeller, sprzedawcą będą takowe po cenach umiarkowanych. — Drzewo to jest smolne, sprowadzone na galarach, należyte wysuszone, dostarczane będzie Kupującym do mieszkań drobno porznięte, długości cali 12 lub 18, stosownie do życzenia.
 Obstalunki przyjmowane będą w Zakładach na Solcu, oraz w punkcie środkowym miasta, o którym jako i o cenach przedaży, wkrótce Szano: Publiczność zawiadomioną będzie.

W dniu 10 (22) b. m. o godz: 3ciej z południa i w dniach następnych, w Warszawie przy ulicy Freta pod Nrem 274, zajęte w drodze wykonki Sądowej, **WINA** Węgierskie i inne w rozmaitych gatunkach, i z różnych lat, w partjach częściowych lub ogółowych, sprzedawane będą. — Antoni *Osiński*, Komornik.

Potrzebne są: **RUCHARKA** i **MŁODSZA**, dobrej konduity, opatrzone w chlubne świadectwa; posiadające takowe, zechcą się zgłosić do W. Roman przy ulicy Piwnej pod Nr 25.

DO SKŁADU FORTEPIJANÓW ZAGRA-NICZNYCH, przy ulicy Wierzbowej, obok Drukarni Kurjera, nadeszły świeżo nowe egzemplarze Instrumentów nazwanych **PIANO'S OBLIQUES** z fabryk paryzkich.

Onegdaj o godzinie 6ej wieczorem, z podwórza, zginęła **SUCZKA** mała, uszy kasztanowate, z tabliczką na szyi z r. 1850. Łaskawy Znalazca raczy ją odnieść do domu Skwarcowa przy Saskim placu pod Nr 413 a, za nagrodą.

Dnia 15 b. m. już prawie w nocy bo o 9 wieczorem, wybiegł **PIES** wyżeł, biały, tarantowaty, stary, trochę głuchy, nazywa się *Bravo*. Kto go odprowadzi lub o nim da wiadomość pod Nr 2406, do Stróża Jانا, dostanie 3 rs. nagrody.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła 13.
 Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 9 cali 6.
TEATR WIELKI. Jutro, *Cyrulik Sewilski*; (Panna *Valessi*, przedstawi rolę *Rozyny*). Zakończą *Tańce Perskie*.